

CZASOPISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POKOJU WE WROCŁAWIU



KRÓLOWA POKOJU

www.wroclaw.oblaci.pl

Dobrowolna
ofiara
2023/5 (228)

BOŻE NARODZENIE

To czas, gdy świat spowalnia,
łagodnieje, staje się bardziej czuły,
cichną spory i wszystkich
jednoczy ta sama Sprawa.



Odwiedziny duszpasterskie



Odwiedziny duszpasterskie 2023/2024 odbędą się u rodzin, do których kapłan zostanie zaproszony. Można to uczynić, wypełniając formularz.

Formularz internetowy dostępny jest na stronie parafii www.wroclaw.oblaci.pl lub w wersji papierowej przy wejściu do kościoła bądź w biurze parafialnym.

Plan odwiedzin duszpasterskich:

28.12	Białowieska 63-85
29.12	Białowieska 87-117
30.12	Białowieska 119-131
02.01	Jelenia 4-22 Niedźwiedzia 29-42
03.01	Jelenia 24-40 Niedźwiedzia 43-62
04.01	Popowicka 51-76
05.01	Popowicka 122-158
06.01	Białowieska 32-42, 20A-30A
07.01	Białowieska 44-54
08.01	Bobrza 2-30
09.01	Popowicka 78-120
10.01	Wejherowska 25-77
11.01	Bobrza 32-44 Żubrza 1-18
12.01	Popowicka 10-50

13.01	Białowieska 4-30 (parzyste)
14.01	Białowieska 3-43 (nieparzyste)
15.01	Białowieska 68-82 Bystrzycka Gądowska Rysia
16.01	Niedźwiedzia 4-27
17.01	Jelenia 42-56 Lutra Wejherowska 3-23
18.01	Kłodnicka Legnicka 45-94
19.01	Brynicka Przedmiejska Stacja Popowice Stobrowska
20.01	Legnicka 96-162
21.01	Małopanewska
22.01	Kwiska
23.01	Kolęda dodatkowa
24.01	Kolęda dodatkowa
27.01	Kolęda dodatkowa
28.01	Kolęda dodatkowa



Odwiedziny duszpasterskie rozpoczynają się:

- w dni powszednie od godziny 16.00
- w soboty i niedziele oraz 6 stycznia od 15.00

Na spotkanie prosimy przygotować:
krzyż, świece, wodę święconą, Pismo święte

Telefon kontaktowy do parafii:
507 540 424



o. Błażej Mielcarek OMI

Parafia Najświętszej Maryi Panny
Królowej Pokoju we Wrocławiu

Bóg się rodzi!

Na wieńcach adwentowych zapalamy ostatnie świece. To znak, że Adwent dobiega końca. Czas na święta Bożego Narodzenia.

Jakie będą te święta? Zależy tylko od nas. Czy serce otworzymy na Boga, który daje siebie w rodzinach Jezusa? Zaproszenie otrzymaliśmy. Odpowiedź zostaje po naszej stronie.

Przed nami kilka sposobności, by dobrze przeżyć święta Bożego Narodzenia. Warto zadbać, by uczestniczyć w liturgii Kościoła – w niej wyjaśniona jest tajemnica przyjścia Boga na świat. Warto pamiętać o modlitwie w domu z najbliższymi, czytaniu Słowa Bożego, przełamaniu się opłatkiem, pojednaniu z tymi, co nam zawinili, wsparciu charytatywnym biednych i tych, co są w potrzebie.

A najważniejsze to, by skupić się na sprawach duchowych, a nie konsumpcji dóbr.

Życzenia

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragnę życzyć Ci niezliczonych łask i błogosławieństw płynących z narodzenia Jezusa Chrystusa. Niech ta wyjątkowa chwila napełni nasze serca radością, spokojem i miłością.

Boże światło niech nas prowadzi przez każdy dzień. Niech te święta będą czasem głębokiego zrozumienia sensu Bożego daru dla nas – Zbawienia. Niech Boże Narodzenie przypomni nam o pokorze, miłości i hojności, a Nowy Rok przyniesie obfitość łask i spełnienie planów zgodnych z Bożą wolą.

Niech radość narodzin Jezusa wypełni nasze serca i mieszkania, a Boża łaska towarzyszy przez cały rok.

Do zobaczenia na liturgii świąt Bożego Narodzenia oraz w czasie odwiedzin duszpasterskich, które rozpoczynają się od 28 grudnia.

Spis treści

- s. 4 – **Wydarzenia z życia parafii**
- s. 6 – **Historyczność narodzin Jezusa Chrystusa** – *Remigusz Bąk*
- s. 7 – **Święta Bożego Narodzenia tuż, tuż...** – *Maja Berkowska*
- s. 8 – **Modlitwa przy wigilijnym stole**
- s. 10 – **Świętowanie Bożego Narodzenia. Wspomnienia** – *Maria Niewiadoma*
- s. 12 – **Maryja w Bożym planie zbawienia** – *Teresa Krystyna Ciszewska*
- s. 13 – **Modlitwa moim życiem** – *Tomasz Kapłon*
- s. 15 – **Ferie z oblatami** – *Tomasz Szura OMI*
- s. 16 – **Świętość (nie) dla każdego** – *Mateusz Kołaczek*
- s. 17 – **O krok dalej w formacji?** – *Piotr Osiński OMI*
- s. 18 – **Dotknięci duchem** – *Katarzyna Likus*
- s. 19 – **„Głos na pustyni” – Jak mówić o wierze w dzisiejszym świecie?** – *Agata Bartosik*
- s. 20 – **Pielgrzymując do Fatimy w modlitwie o pokój** – *Magdalena Zych*
- s. 21 – **Sesja formacyjna dla zelatorów wspólnoty Przyjaciół Misji** – *Anna Rogowska*
- s. 22 – **Wspaniała przygoda** – *Rita i Szymon Suchańscy*
- s. 23 – **Kalendarium parafialne**
- s. 26 – **Galeria wydarzeń parafialnych** – *Piotr Janicki, Waldemar Kowalczyk*

Zdjęcie na okładce: freepik.com

Świadek Jana Chrzciciela o Chrystusie

Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości.

Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: „Kto ty jesteś?”, on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: „Ja nie jestem Mesjaszem”.

Zapytali go: „Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?” Odrzekł: „Nie jestem”. „Czy ty jesteś prorokiem?” Odparł: „Nie”. Powiedzieli mu więc: „Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?”

Powiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz». A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. i zaczęli go pytać, mówiąc do niego: „Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?” Jan im tak odpowiedział: „Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała”.

Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

(J 1, 6-8. 19-28)

Słowo



ma moc



AUTOR ZDJEŃ: ZBIGNIEW PRZYBYLSKI

Rekolekcje osób stowarzyszonych

13-15.10.2023 – W dniach 13-15 października braliśmy udział w rekolekcjach dla osób świeckich stowarzyszonych z oblatami, które chcą poznać założyciela zakonu – św. Eugeniusza i żyć jego charyzmatem.

Hasłem przewodnim spotkania było zawołanie: „Jezus Chrystus w centrum obłackiego charyzmatu”. Przyjechaliśmy do stolicy Dolnego Śląska z różnych polskich miast – Poznania, Katowic, Siedlec, Gorzowa Wielkopolskiego czy Iławy, aby, goszcząc przy parafii NMP Królowej Pokoju, zgłębiać duchowość św. Eugeniusza de Mazenod i jego charyzmat. Głównym punktem programu były konferencje o Pawła Latuska OMI, w których przedstawił nam wybrane etapy drogi szukania Pana Jezusa przez św. Eugeniusza i odwrotnie – jak Pan Jezus szukał św. Eugeniusza. Rekolekcyjniścina zachęcił nas do odnalezienia Bożych śladów w swoim życiu. W formie refleksji, każdy z nas wchodząc w głąb siebie, miał odpowiedzieć na pytania: Jak mnie szukał Chrystus? Gdzie i kiedy mnie znalazł?

Rekolekcje we Wrocławiu to nie tylko uczta duchowa, ale również wspólny czas

na pogłębianie relacji, wspólne przygotowywanie posiłków, rozmowę, kawę, dyskusje, zwiedzanie Wrocławia z przewodnikiem, odkrywanie najciekawszych zakątków przepięknej starówki. Sobotni wieczór spędziliśmy na nabożeństwie uwielbienia zorganizowanym przez proboszcza goszczącej nas parafii, o. Błażeja Mielcarka OMI, oraz zespół BŁOGOsfera. Niedziela była dniem podsumowującym ten dobry czas, okazją do podzielenia się owocami, myślami, które zainspirowane konferencjami o. Latuska zakiełkowały w naszych sercach i umysłach. Wspólna niedzielnia Eucharystia pod przewodnictwem naszego opiekuna, o. Bartosza Madejskiego OMI, zakończyła trzydniowe rekolekcje.

Jeśli chcesz uczestniczyć w podobnych spotkaniach, zapraszamy do naszej grupy. Jesteśmy ludźmi, którzy chcą poznać św. Eugeniusza de Mazenod i żyć jego charyzmatem. Łączy nas przynależność do rodziny obłackiej, spotykamy się dwa razy w roku, w różnych miejscach w Polsce, a opiekuje się nami o. Bartosz Madejski OMI.

Szkoła Pisania Ikon

2-3.12.2023 – Weekendowe spotkania w ramach Szkoły Pisania Ikon mają już stałe miejsce w grafiku aktywności parafialnych.

Na początku grudnia odbyło się kolejne spotkanie artystów pochylających się nad treściami teologicznymi wyrażonymi w ikonie. Zajęcia prowadzi Honorata Wojczyńska z pracowni artystycznej L'Space.



>> **Zajęcia praktyczne** – Pisanie ikony wymaga cierpliwości i wytrwałości

Caritas – Zbiórka żywności dla ubogich

8-9.12.2023 – W sklepach na terenie parafii odbyła się 23 edycja ogólnopolskiej przedświątecznej zbiórki żywności pod hasłem „Tak. Pomagam!”.

Wolontariusze Caritas dyżurowali przy koszykach ustawionych za linią kas. Zbrali kilkadziesiąt kilogramów trwałej żywności, która zostanie przekazana w najbliższych dniach najuboższym z naszego osiedla w paczkach przedświątecznych.

Akcja „Tak. Pomagam!”, która odbywa się dwa razy w roku, przed Bożym Narodzeniem i przed Wielkanocą, jest okazją do podzielenia się żywnością z potrzebującymi.

Pielgrzymka na Osobowice

7.10.2023 – Modlitwą w kościele św. Jerzego rozpoczęła się pielgrzymka na Wzgórze Osobowickie.

Kilkudziesięciu pielgrzymów wyruszyło, by modlić się z osobami z niepełnosprawnościami. W drodze był czas na nawiedzenie Kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus w dniu jej liturgicznego wspomnienia. Pielgrzymi modlili się koronką do Bożego Miłosierdzia. Pielgrzymowanie swój punkt kulminacyjny miało w czasie Eucharystii połączonej z agapą dla uczestników.

Pielgrzymka na Wzgórze Osobowickie przygotowana została przez Stowarzyszenie na rzecz dzieci i dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną pod przewodnictwem ks. Ryszarda Skoczka.



Wizyta kanoniczna Ks. bpa Macieja Małygi



ZDJEĆCIE: TOMASZ LEWANDOWSKI

>> **Spotkanie wspólnot** – Ojciec Proboszcz, Ks. Biskup Maciej Małyga, członkowie wspólnoty „Lew Judy” Robert Szarecki i Piotr Rotte

26.10.2023 – Popowicka wspólnota parafialna miała zaszczyt gościć Ks. Bpa Macieja Małygę. Jego obecność związana była z wizytą kanoniczną, która odbywa się co pięć lat.

Wizyta Ks. Bpa była dobrym czasem dzielenia się wiarą. Choć krótka, stała się przestrzenią dzielenia wiarą. Ks. Biskup w pierwszej części wizytował kancelarię parafialną, gdzie potwierdził poprawność prowadzenia ksiąg parafial-

nych. W drugiej części wizyty spotkał się z członkami wspólnot parafialnych. W serdecznej atmosferze członkowie grup podzielnili się formą działania swojej wspólnoty.

W trzeciej części wizyty Bp. Maciej sprawował Eucharystię w koncelebrze proboszczów z dekanatu. W czasie Mszy św. udzielił także sakramentu bierzmania młodzieży przygotowującej się w ostatnim roku



ZDJEĆCIE: MARZENA CYBERT

Z Popowic na Kozanów – Noc świętych

31.10.2023 – Po kilkuletniej przerwie do kalendarza organizowanych wydarzeń powróciła „Noc świętych”.

Głównym patronem tegorocznej Nocy Świętych został św. Maksymilian Maria Kolbe. Spotkanie rozpoczęło się od Mszy świętej w parafii na Popowicach. Po Eucharystii uczestnicy uformowali korowód, by przejść do kościoła pw. św.

Jadwigi na Kozanowie. W czasie przemarszu uczestnicy odśpiewali litanie do wszystkich świętych wzywając ich orędownictwa dla miasta i naszych wspólnot. W drodze towarzyszyła nam także modlitwa różańcem w ostatnim dniu października. Wydarzenie zakończyło się odśpiewaniem „Te Deum” oraz błogosławieństwem i ucałowaniem relikwii.

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Magdalena Hrycaj
Karolina Hrycaj
Daniel Grysiuk
Olivier Leo Garlicki
Nadia Ostrowska
Klara Teresa Glińska
Helena Blanka Szewczyk
Julia Milena Konopiński

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Jakub Ireneusz Krześlicki
i Katarzyna Trytko
Ihor Zhemelko
i Yustyna Viontsek
Piotr Marcin Makowski
i Agnieszka Julia Wawryń
Katarzyna Kondracka
i Tomasz Jerzy Rychter

ZMARLI

Eugeniusz Waszczyszyn, ur. 1933
Zofia Maria Genowefa Kolis, ur. 1933
Barbara Rysz, ur. 1935
Wojciech Jerzy Kondratowicz, ur. 1959
Maria Stelmach Leśniańska, ur. 1955
Krystyna Stanisława Rogozińska, ur. 1948
Stanisław Dziak, ur. 1941
Henryk Jan Bujak, ur. 1942
Stefan Frączek, ur. 1939
Genowefa Wieczorek, ur. 1928
Halina Południak, ur. 1942
Tadeusz Kucza, ur. 1960
Józef Stanisław Zwierz, ur. 1945
Waldemar Tadeusz Czerwonka, ur. 1947
Jolanta Paduch, ur. 1944
Gertruda Ołdziejewska, ur. 1934
Alojzy Malinowski, ur. 1954
Helena Paulus Wierzbowicz, ur. 1931
Bogusław Leon Karoń, ur. 1944
Irena Krystyna Kowalska, ur. 1965
Edward Tadeusz Bodkowski, ur. 1936
Mieczysław Herdzik, ur. 1949
Andrzej Wojtczak, ur. 1950
Marian Daniel Stanisławski, ur. 1928
Jerzy Paul, ur. 1938
Mieczysław Stanisław Śliwiński, ur. 1938



AUTOR ZDJEŃCIA: Cezary Woltkowski

ŻYCIE WIARĄ

Historyczność narodzin Jezusa Chrystusa

Minęło ponad dwa tysiące lat odkąd – jak wierzymy – na świat przyszedł nasz Zbawiciel. Czy mamy możliwość poparcia tej wiary faktami? Spróbujemy przyrzeć się okolicznościom narodzin Jezusa Chrystusa w oparciu o relacje ewangelistów Mateusza i Łukasza, zapisy historyczne, badania archeologiczne.

Spis ludności

Kwiryniusz, o którym wspomina św. Łukasz, a właściwie Publiusz Sulpicjusz Kwiryniusz, rzymski dowódca i senator, został wysłannikiem cesarza Augusta do jednej z najważniejszych prowincji rzymskich – Syrii. Sprawa, która mu podlegała, była związana z synem Heroda Wielkiego, Herodem Archelaosem władającym Judeą. Popadł on w niełaskę i za sprawą skarg

dreńczej ludności zesłano go, a jego dobra przyłączono do sąsiadującej prowincji syryjskiej. Kwiryniusz, jako zarządca nowych ziem, miał obowiązek dokonać spisu ludności i jego majątku. Wiadomość o spisie wzburzyła zamieszkujących te tereny Żydów, obawiających się powrotu niewolnictwa. Ówczesny arcykapłan próbował zażegnać te niepokoje, niestety bezskutecznie. W wyniku napięć wybu-

<< **Betlejem** – Bazylika Narodzenia Pańskiego

chło powstanie szybko stłumione przez Rzymian. Ostatecznie Kwiryniusz osiągnął cel i spis się odbył, dlatego Józef musiał wraz z Maryją udać się do swojego rodzinnego miasta Betlejem.

Betlejem

Droga z Nazaretu do Betlejem to blisko sto pięćdziesiąt kilometrów. Wyprawa to była niełatwa poprzez teren górzyski Trwała około tygodnia. Betlejem judzkie, opisane przez proroka Micheasza i cytowane u Ewangelisty, jest miastem, w którym urodził się Dawid i potem został namaszczony na króla. Badania archeologiczne prowadzone na początku XX wieku oraz zapisy z III i IV wieku łączą dawne Betlejem z miejscem, gdzie obecnie znajduje się Bazylika Narodzenia Pańskiego. Wykopiska pod świątynią ukazały nie jedną, lecz cały system jaskiń. Zatem wszystko na to wskazuje, że bożonarodzeniowa stajenka znajdowała się w grocie. Większość systemu jaskiń była ze sobą połączona ceramicznymi rurami i posiadała własne cysterny, a późniejsze badania wykazały, że niektóre z tych grot były zamieszkałe już w VII wieku p. n. e. W 2012 roku Bazylika wraz z podziemiami została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i jest uznana za miejsce narodzin Jezusa. Justyn Męczennik w „Dialogu z Żydem Tryfonem” wspomina wyraźnie o grocie w Betlejem, w której zatrzymała się Święta Rodzina. Orygenes, z tego samego okresu, w swoim dziele „Przeciw Celsusowi” pisze wprost: „Jeśli komuś nie wystarczy prorocтво Micheasza i historia spisana w ewangeliiach przez uczniów Jezusa, lecz żąda innego dowodu, że Jezus urodził się w Betlejem, niech się dowie, iż w Betlejem istnieje grotka, w której się urodził Jezus, i żłób, w którym Go ułożono owiniętego w pieluszki, a wszystko to się zgadza z opisem Jego narodzin zawartych w Ewangeliiach. Miejsce to słynie w całej okolicy, nawet wśród niewierzących”.

Narodziny

Ustalenie dokładnej daty narodzin Jezusa było podejmowane wielokrotnie. Spór o to toczy się po dzisiaj. Różni badacze opierają się na bardziej lub mniej miarodajnych informacjach. Natomiast era, w której żyjemy, liczona jest od daty narodzin Jezusa Chrystusa, czyli od dnia

1 stycznia I roku. Datę tę, jak przyjęto, po raz pierwszy obliczył i wprowadził rzymski mnich pochodzący ze Scytii – Dionizjusz Mały. Dionizjusz żył w VI wieku n.e. i był jednym z wielkich uczonych swoich czasów. Posiadał bogatą wiedzę teologiczną i astronomiczną, znał biegle język grecki i łaciński. W napisanym w roku 525 wielkim dziele pt.: „O Święcie Wielkanocy” ustalił, że Jezus narodził się 25 grudnia I roku przed Chr. (tj. p.n.e.), dokładnie w 753 roku od założenia Rzymu. Niestety

nie miał on do końca racji, ale nie zmienia to faktu, że spór, który się toczy dotyczy, daty urodzin, a nie samych narodzin, co do których nikt nie ma wątpliwości.

Dokładny opis narodzin Jezusa podają tylko dwie spośród czterech Ewangelii, Mateusza i Łukasza. Źródła archeologiczne i historyczne potwierdziły istnienie trzydziestu postaci z Nowego Testamentu, w tym Jezusa. Wiemy, że Jezus był postacią historyczną, dzięki relacjom pozachrześcijańskich autorów, takich jak: Tacyt, Józef

Flawiusz, Swetoniusz, Lukian z Samostaty, Mara Bar-Serapion, nie licząc relacji pośrednich, tj. Tallusa czy Pliniusza Młodsze- go. Skoro Jezus pojawił się w kronikach, to oczywiście nie można zakwestionować faktu Jego narodzin.



Remigiusz Bąk

Redaktor „Królowej Pokoju”

Święta Bożego Narodzenia tuż, tuż...

Znowu, jak każdego roku. Co zrobić, aby nie było to święto choinki, święto prezentów czy może po prostu świąteczna biesiada? Kościół ma dla nas bogatą propozycję.

Pomocna w dobrym przeżyciu Adwentu może być odpowiednia lektura. Mój wybór padł na książkę kard. Grzegorza Rysia *Słowo stało się ciałem*. Jest to opracowanie rekolekcji wygłoszonych przezeń w 2009 r.

Autor przytacza piękną definicję Adwentu, którą podał w swojej homilii papież Benedykt XVI: „W tym słowie kryje się wezwanie, które sprowadza się do nowiny: Bóg tu jest, nie wycofał się z tego świata, nie zostawił nas samymi. Nie możemy Go zobaczyć ani dotknąć, ale jest tutaj, nawiedza nas na wiele sposobów. Nasze doświadczenie życia codziennego pokazuje nam, jak mało mamy czasu dla Pana i mało czasu dla nas samych. Pochłania nas całkowicie robienie czegoś. Czy nie jest prawdą, że często jesteśmy zagarnięci przez aktywizm? Ogromną część swego czasu poświęcamy rozrywce i przyjemnościom w rozmaitych odmianach. Rzeczy stają się pułapką. Adwent zaprasza nas, by w milczeniu zrobić przerwę i uchwycić obecność”.

Obecność Boga mamy uchwycić tu i teraz, a nie biernie czekać. Bóg JEST z nami w tej chwili. Tak samo jak był z Izraelitami uciekającymi z Egiptu. Kiedy lud tracił nadzieję, zaczynał wątpić i szemrać, Bóg objawił się Mojżeszowi jako Ten, który JEST. Cały czas towarzyszył w tej wędrówce, opiekował się swoim ludem. Był źródłem nadziei.

A jednak słowo Boga napotyka na opór w naszym życiu. Przyczyny bywają zewnętrzne (moda, poprawność polityczna,

wpływ otoczenia), ale bardzo często mają charakter wewnętrzny. Tu powodem są nasze przyzwyczajenia, przywiązania, pycha, chciwość, nieczystość. Sam św. Augustyn pisał: „Daj mi czystość i powściągliwość, ale nie zaraz. Obawiałem się bowiem, byś mnie prędko nie wysłuchał i nie uleczył za szybko z choroby, którą raczej wolałem nasycić niż ugasić”.

Oto mamy sytuację patową. Kardynał Ryś porównuje taką postawę z sytuacją paralityka, który nie ma sił podejść do Jezusa. Znajdują się jednak ludzie, którzy mu pomagają, są zdeterminowani, wyszli z nim na sam dach i spuścili go do sali, aby umożliwić spotkanie z Jezusem. Może ów sparaliżowany człowiek nie wierzył, ale wystarczyła wiara tych, którzy go przyprowadzili? Takie jest zadanie Kościoła, nasze zadanie. Oto wyjście człowieka z grzechu nie jest jego prywatną sprawą. Dla św. Augusta Kościołem była mama, św. Monika. Widziała i nazywała po imieniu grzech swego syna, ale nie przestała go kochać i modlić się za niego.

Adwent jako czas oczekiwania to też czas nadziei. Pytanie tylko, czy wiemy, na co czekamy? Druga część Adwentu kieruje nasze spojrzenie ku przyszłości, ku czasom ostatecznym.

Kardynał opowiada o Zygmuncie Starym, który wybudował Kaplicę Zygmuntowską po to, aby przez cały rok odprawiano w niej Mszę Świętą roratnią. Miało to takie przesłanie: liturgia sięga do przeszło-

ści, ale powinna jednocześnie wyzwalać w nas oczekiwanie.

Pięknie pisze o tym papież Benedykt XVI: „Są różne rodzaje oczekiwania. Jeśli naszego czasu nie wypełnia chwila obecna brzemienią w sens, oczekiwanie staje się nie do zniesienia. Jeśli czegoś oczekujemy, ale w tym momencie nie mamy nic – mówiąc inaczej, nasze «teraz» jest puste – każda mijająca chwila zdaje się trwać w nieskończoność, a oczekiwanie zmienia się w zbyt wielki ciężar, ponieważ przyszłość staje się całkowicie niepewna. Jeżeli jednak czas obecny jest obdarowany sensem, a my wyczuwamy w każdej chwili coś szczególnego i wartościowego, wtedy radość oczekiwania czyni nasze «teraz» jeszcze cenniejszym”. Jeśli teraz nie przeżywamy Bożej obecności w naszym życiu, czego mamy się spodziewać? Końca świata w stylu pseudoprorocत्व?

Jak zatem przeżywać Bożą obecność teraz? Przede wszystkim w Eucharystii, w sakramencie pokuty i pojednania, otwierając się na słowo Boże, na Kościół. To tutaj Bóg objawia siebie, okazuje miłość do człowieka. Nadzieja jest owocem miłości, nie jest czekaniem na niewiadomą. Od naszego zaangażowania w „teraz” zależy przyszłość. A „teraz” znajduje oparcie w przeszłości, w historii zbawienia, w przykładach z życia świętych, w naszych doświadczeniach, przeżytych rekolekcjach, zapamiętanych rozmowach, czasem po prostu w świadectwie życia kogoś nam bliskiego.

Bóg łączy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. To „Ten, Który jest, Który był i Który przychodzi”. Spróbujmy o tym pamiętać, kiedy będziemy klękać przed Dzieciątkiem w żłóbku położonym.



Maja Berkowska

Redaktorka „Królowej Pokoju”

MODLITWA

przy wigilijnym stole

Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte i opłatek oraz ustawiamy Świecę (najlepiej Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom). Jedno miejsce przy stole pozostaje wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii (np. o zmarłych z rodziny). Wieczerną wigilijną rozpoczynamy modlitwą. Najlepiej, jeśli prowadzi ją ojciec.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

ZAPALANIE ŚWIECY

Ojciec lub matka zapala świecę na stole.

Ojciec lub matka: Światło Chrystusa.

Wszyscy odpowiadają: Bogu niech będą dzięki.

Najstarsze dziecko zapala światełka na choince.

CZYTANIE EWANGELII

Ojciec: Ponad dwa tysiące lat temu przyszedł na Świat Jezus Chrystus, Syn Boży, oczekiwany Zbawiciel. Opowiada o tym Ewangelia św. Łukasza (Łk 2,1-14).

Tekst odczytuje ojciec rodziny:

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. I rzekł do nich anioł: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom w których sobie upodobał”.



Po wysłuchaniu fragmentu Ewangelii – wszyscy śpiewają kolędę „Bóg się rodzi”.

WSPÓLNA MODLITWA

Ojciec lub matka odmawia prośby, wszyscy odpowiadają:

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Ojciec lub matka: Boże, nasz Ojcze, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela, i prosimy Cię:

– Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

– Obdarz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

– Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej świętej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

– Naszych zmarłych (wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Wszyscy odmawiają „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”

Ojciec lub matka: Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego, spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twego światła w naszym codziennym postępowaniu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

ŁAMANIE SIĘ OPŁATKIEM

Ojciec lub matka: A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem – chlebem miłości. Otwierając serca nasze w miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjęcie Pana. Niech On będzie zawsze z nami.

Ojciec pierwszy składa wszystkim życzenia i przełamuje się opłatkiem.

MODLITWA PO WIECZERZY

Odmawia ojciec lub matka.

Dziękujemy Ci, Boże, nasz dobry Ojcze, za Syna Twego, Jezusa Chrystusa, dziękujemy za miłość do wszystkich ludzi, za ten błogosławiony wieczór i dary, które spożywaliśmy. Tobie chwała na wieki. Amen.





W domu pod choinką stała stajenka ze źłóbkim Jezusa, modlącymi się Maryją i św. Józefem. Zawsze pomagałam mamie przygotowywać potrawy wigilijne...

dzinach w Wigilię i święta Bożego Narodzenia dawniej.

Stanisław (90 lat)

Urodziłem się na wsi w wielodzietnej ubogiej rodzinie w Wielkopolsce, oddalonej o 3 km od najbliższego kościoła. Dużo czasu spędzaliśmy, pracując w gospodarstwie rolnym, pomagając rodzicom w uprawie ziemi, hodowli domowego drobiu, uprawianiu przydomowego ogródka i opiece nad młodszym rodzeństwem. Jednak od początku wpojono w nas wiarę katolicką, szacunek do wszystkich osób oraz kulturę osobistą na tyle, na ile było to możliwe. Uczyli tego przez przykład rodzice, mówili o tym wiejski nauczyciel i ksiądz. Pamiętam, że już po dniu Wszystkich Świętych zaczynały się przygotowania do Narodzenia Pańskiego. Były to częstsze wspólne modlitwy w domu i w kościele oraz liczne posty. Dziadek przed świętami przynosił jodełkę z lasu. Umieszczaliśmy na niej proste ozdoby, które robiliśmy sami, i kilka świeczek. Długo czekaliśmy, aż pierwsza gwiazdka pokazała się na niebie, żeby usiąść do stołu, podzielić się opłatkiem, złożyć życzenia. Żur postny, ziemniaki, kapusta z grzybami – to były nasze wigilijne dania. Dzieci czekały na makielki, to były pyszne kluski z makiem i miodem.

Irena (85 lat)

Po II wojnie światowej moja rodzina została przesiedlona ze Lwowa na zachodnie krańce Polski, czyli do Wrocławia. Niestety, moja mama zginęła podczas zawieruchy wojennej, zatem rodzina to był tato, starsza siostra, młodszy brat i macocha. Nasze życie przebiegało różnie, jednak od początku przekazano nam nauki z katechizmu, zasady dobrego zachowania i konieczność samodzielnego starania się o przetrwanie od najmłodszych lat. Było to – niestety – skutkiem tego, że tato i macocha nie byli zbyt pracowici i lubili nadużywać alkoholu. Gdyby nie wsparcie dalszej rodziny to by-

Świętowanie Bożego Narodzenia. Wspomnienia

Święta Narodzenia Pańskiego od wielu pokoleń stanowią bardzo ważną część uroczystości w rodzinach katolickich. Szczególnie warto zapoznać się z jego celebracją w Polsce, która przechodziła różne historyczne koleje na przestrzeni dziejów.

Czasem nie można było się oficjalnie przyznać, że uznaje Narodzenie Jezusa, bowiem stosowano odgórnie wielorakie kary. Bywało też tak, że jeśli członek rodziny był bezbożnikiem bądź innego wyznania, to pozostali musieli ukrywać swoją chęć uczczenia tego święta. Natomiast w niektórych familiach przywiązywano zawsze ogromną wagę do właściwego przygotowania się przez Adwent (w tym roraty) do najlepszego przyjęcia w sercach i domach Dzieciątka Jezus. Warto docenić też fakt, że na wigilijnym stole zawsze stoi dodatkowy talerz dla niespodziewanego gościa. A polskie kolędy, np. *Lulajże Jezuniu*, brzmią niepowtarzalnie.

Przeprowadziłam rozmowy z parafianami, przedstawicielami kilku pokoleń, którzy

mają różne doświadczenia związane ze świętowaniem Bożego Narodzenia. Warto zapoznać się ze wspomnieniami, którymi podzielili się z nami rozmówcy, bo są swoistym przeglądem tego, co działo się w ro-



>> **Spotkanie opatkowe** – Tradycją parafii są spotkania opłatkowe

śmy w dzieciństwie nawet suchego chleba do sytości nie mogli się najeść. Co jeszcze ciekawe? Nasi rodzice-katolicy sami raczej zbyt często nie uczestniczyli w Mszach Świętych, jednak od nas wymagano pod tym względem systematyczności. Przed Wigilią pojawiała się w domu choinka, była skromna wieczerza wigilijna, a potem my, dzieci, obowiązkowo szliśmy na pasterkę. Naszym najlepszym wigilijnym daniem była słodka kutia, do której przekonali się też inni członkowie rodziny nie pochodzący z Kresów Wschodnich. Kiedy już założyłam swoją rodzinę, to na Wigilię jadaliliśmy smażonego karpia, a wysuszone łuski z karpia w sreberku po czekoladzie w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia darowałam każdemu z członków rodziny. Dlaczego? Bo jest taka tradycja: Kto nosi w portfelu łuski z wigilijnego karpia, tego nie dosięgnie w następnym roku bieda.

Jolanta (67 lat)

Gdy trudno było w Polsce o pracę w latach 90. XX wieku, całą rodziną wyjechaliśmy do Australii. Tam organizowaliśmy święta Bożego Narodzenia, starając się – na ile to było możliwe – zachować polskie zwyczaje. Grudzień to w „krajnie kangurów” okres lata i upałów. Zatem my szykowaliśmy się do Wigilii, a miejscowi mieszkańcy spędzali czas, opalając się na plaży. W naszym domu stała już sztuczna biała choinka, z dań tradycyjnych był barszcz, śledzie, pierogi ruskie, gołąbki jarskie. Nie było kutii, którą robiła nasza śp. Mama pochodząca ze Lwowa, ale był makowiec, daktyle i inne egzotyczne owoce. Po Wigilii, którą spożyaliśmy, gdy za oknem było jeszcze całkiem jasno, śpiewaliśmy kolędy i szliśmy do kościoła rzymsko-katolickiego, by wraz z innymi Polakami wspólnie przeżyć pasterkę.

Maria (63 lata)

Mam wspaniałych Rodziców i młodszą siostrę. Jak pamiętam, jesteśmy od początku aktywnymi katolikami, którzy biorą udział we wszystkich kościelnych świętach. Z niecierpliwością czekałam – szczególnie w dzieciństwie – na święta Narodzenia Pańskiego. Wprawdzie były to lata 60. i 70. XX wieku, zatem oficjalnie nie mówiło się o tych świętach, jednak nawet w szkołach na lekcjach przygotowywało się ozdoby choinkowe (np. kolorowe łańcuchy, ozdoby z kasztanów, żółędzi, papierowe gwiazdy czy aniołki). Pamiętam, jak w wannie pływał karp, na zakup którego trzeba było czekać w długich kolejkach na ulicy. A smak mandarynek, które wtedy wiesz-

ło się na choinkach, będę mieć w ustach do końca życia. Podczas gotowania zapach grzybów, nazbieranych latem w lesie i suszonych na parapetach, roznosił się w całym domu. Był to czas szczególnych przygotowań, bo porządków w domu i w duszy. Podczas Adwentu każde dziecko od razu z tornistrem biegło na godz. 6.00 rano na roraty (a do kościoła szło się ok. 20 min piechotą) i potem od razu szło się do szkoły na lekcje. W domu pod choinką stała stajenka ze żłóbką Jezusa i modlącą się Maryją i św. Józefem. Zawsze pomagałam mamie przygotowywać potrawy wigilijne: barszcz czerwony, pierogi z kapustą i grzybami, kapustę z grochem, sos grzybowy, zupę grzybową, karpia w galarecie, karpia smażonego, kompot z suszonych owoców. Gdy już koledzy mnie przekonali, że św. Mikołaj i prezenty gwiazdkowe są od rodziców i innych bliskich, to ja też z zaoszczędzonego kieszonkowego robiłam drobne zakupy dla Rodziców i siostry. Lubiłam, gdy się w domu śpiewaliśmy kolędy i słuchaliśmy o innych tradycjach wigilijnych, np. naszych sąsiadów.

Nasze życie przebiegało różnie, jednak od początku przekazano nam nauki z katechizmu, zasady dobrego zachowania i konieczność samodzielnego starania się o przetrwanie od najmłodszych lat.

Grażyna (55 lat)

Z okresu, gdy chodziłam jeszcze do szkoły, dobrze pamiętam nasze rodzinne świętowanie przyjscia na świat Jezusa. Mieszkaliśmy w małej miejscowości, gdzie prawie wszyscy się znali. Moja kochana śp. Mama potrafiła przygotować bardzo smaczne wigilijne potrawy mimo tego, że w spiżarni nie było już dużo zapasów. U mnie wieczerzę wigilijną jadało się jakby taki specjalny odświętny obiad, tylko o późniejszej godzinie. Najczęściej był barszcz z uszkami, potem ziemniaki, pierogi ruskie, smażona ryba, surówka i kompot z suszu. A dodatkowo jeszcze – na deser – były kluski z makiem na słodko. Pamiętam, jak długo kolę-

dowaliśmy przy choince. Potem Rodzice szli na imieniny do cioci Ewy, a o północy wszystkie rodziny wychodziły do kościoła na pasterkę. Utkwiło mi w pamięci jeszcze i to, że na tej uroczystej Eucharystii o godz. 24.00 kościół był co roku pełen ludzi, w tym dzieci (takich jak ja i maluchów w wózkach lub na rękach u mam). I nieważne, że na dworze było mnóstwo śniegu i silny mróz, każdy pamiętał, że ta odświętna Msza Święta to nasz katolicki obowiązek.

Marcin (36 lat)

Pamiętam święta Bożego Narodzenia, gdy wyjechałem na studia do innego miasta i zamieszkałem w domu studenckim. Czułem się wtedy taki dorosły, samodzielny i chcący żyć „po swojemu”, a nie „pod dyktando najbliższych”. Cóż „zawaliłem” (czyli nie zdałem) kolokwium z ważnego przedmiotu i musiałem skorzystać z zasobów bibliotecznych jeszcze 24 grudnia i nie mogłem pojechać do domu. Miałem okazję dołączyć w wigilijny wieczór do grona kolegów i koleżanek, którzy też chcieli nowocześnie spędzić ten czas w „akademiku”. Zatem... nie zabrakło alkoholu, wędlin i innych smakołyków wraz z głośną muzyką. Pamiętam, że gdy obudziłem się – to miałem ogromnego kaca, czułem pustkę i wielki niesmak do siebie. Zrozumiałem, że postąpiłem nie tak, jak powinienem.

Anna (15 lat)

Tak się złożyło, że przed świętami Narodzenia Pańskiego zachorowałam na COVID-19 i znalazłam się w szpitalu. A był to czas wzmożonej kwarantanny, zatem nawet nie było odwiedzin chorych przez najbliższych w tej części oddziału szpitalnego. Osłabiona, gorączkująca próbowałam myśleć, jak teraz w moim domu wypełnionym zapachem świeżej choinki wszyscy dzielą się opłatkiem, ściskają – składając sobie życzenia, a potem siadają do wspólnego wigilijnego stołu. Było mi bardzo smutno. Trzy panie, które leżały na łózkach obok mnie, też miały niewesołe miny i z żalem „pociągały nosami”. Wówczas przyrzekłam sobie, że będę starała się bardziej szanować swoje zdrowie, bo nigdy nie chciałabym ponownie tak samotnie spędzić tego wspaniałego okresu świątecznego.



Maria Niewiadoma

Redaktorka
„Królowej Pokoju”



ŻYCIE WIARĄ

Maryja w Bożym planie zbawienia

Jak Chrystus jest pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, tak Ona jest pośredniczką między Chrystusem a nami.

Maryja.

Pierwsza miłość świata

Taki jest tytuł książki, w której sługa Boży abp Fulton J. Sheen przekazuje nam wiele cennych spostrzeżeń odnośnie roli Najświętszej Panny Maryi w Bożym planie zbawienia upadłej ludzkości po grzechu Adama i Ewy. Jak to widzi autor książki: „Tak jak bez Maryi Chrystus nie pojawiłby się w ciele podczas Jego pierwszego przyjścia, tak też nie przyjdzie On w Duchu pośród pogan bez Maryi, która ponownie przygotowuje drogę. Podobnie jak była Ona narzędziem wypełnienia

nadziei Izraela, tak też jest narzędziem wypełnienia nadziei pogan. Jej rolą jest przygotowanie na Jezusa. Uczyniła to fizycznie, dając Mu ciało, którym mógł zwyciężyć śmierć, dając Mu ręce, którymi mógł błogosławić dzieci, i stopy, na których mógł wyjść na poszukiwanie zagubionej owcy. Jak wówczas przygotowała Jego ciało, tak teraz przygotowuje dusze na Jego przyjście. Jak była w Izraelu, zanim narodził się Chrystus, tak jest w Chinach, Japonii i Oceanii, zanim Chrystus się narodzi. Ona poprzedza Jezusa – nie ontologicznie,

lecz fizycznie: w Izraelu jako Jego Matka, i duchowo: pośród pogan jako Ta, która przygotowuje Jego Tabernakulum wśród ludzi”.

Arcybiskup Sheen patrzy daleko w przyszłość Kościoła i widząc, jak duża część ludzkości nie zna jeszcze Chrystusa, wyraża przekonanie, że narody Wschodu są przygotowywane na Jego przyjęcie przez Maryję. „Podobnie jak wypełniła Ona lukę między wniebowstąpieniem a zesłaniem Ducha Świętego, tak też wypełnia lukę między wschodnimi systemami etycznymi a ich włączeniem w Mistyczne Ciało Jej Boskiego Syna. Jest Ona urodzajną glebą, na której w wyznaczonym przez Boga czasie wyrośnie i rozkwitnie wiara na Wschodzie. Choć w Indiach, Japonii, Afryce mało jest wiecznych lampek w porównaniu z liczbą ludności, niemniej dostrzegam wypisane nad bramami tych wszystkich narodów słowa dotyczące publicznego życia Zbawiciela: «i była tam Matka Jezusa» (J 2, 1)”.

Maryja i islam

Islam to religia zapoczątkowana w VII wieku n.e. przez Mahometa. Muzułmanie wierzą, że to on otrzymał i przekazał ludziom ostateczne objawienie Boga dla świata w świętej księdze Koranie, a Jezus Chrystus był tylko prorokiem ogłaszającym Mahometa. W Koranie znajduje się wiele wersetów mówiących o Matce Bożej, dotyczących życia Maryi i Jezusa i broniących Jej dziewictwa. Píše abp Sheen: „Maryja jest zatem dla muzułmanów prawdziwą Sayyida, czyli Panią. Jej jedyną poważną rywalką w islamie może być Fatima, córka Mahometa. Jednakże po śmierci Fatimy Mahomet napisał: «Będziesz najbardziej błogosławiona spośród wszystkich kobiet w raju po Maryi». Prowadzi nas to do drugiej kwestii – pytania, dlaczego Najświętsza Matka w XX wieku objawiła się w niewielkiej osadzie Fatimie, dzięki czemu wszystkie przyszłe pokolenia będą ją znały jako Matkę Bożą Fatimską. Nic nigdy nie dzieje się z woli nieba bez finezyjnego uwzględnienia wszystkich szczegółów, więc sądzę, że Najświętsza Dziewica chciała być znana jako Matka Boża Fatimska na przyrzeczenie i znak nadziei dla muzułmanów oraz dla zapewnienia, że ci, którzy okazują Jej tak wiele szacunku, pewnego dnia przyjmą także Jej Boskiego Syna”.

Nadzieja, z jaką pisze abp Fulton o roli Maryi w przyjęciu pewnego dnia

Jej Syna przez te narody, potwierdzają znane nam z relacji telewizyjnych fakty entuzjastycznego wręcz przyjmowania pielgrzymującej figury Matki Bożej Fatimskiej w krajach muzumańskich.

Niewiasta i atom

W omawianej książce autor pochyla się nad problemem grożącej światu wojny atomowej. Świat już rozumie, że taka wojna spowoduje zniszczenie całych społeczeństw, a nawet kontynentów. Boi się przyszłości i pisze: „Podobnie jest z atomem. Mówi on do człowieka: «Bóg mnie stworzył. Umieścił we wszechświecie reakcje jądrowe. W ten sposób Słońce oświetla świat. Wielka moc, którą Wszechmoc zamknęła w moim sercu, została stworzona, żebym ci służył dla celów pokojowych [...] tymczasem ty użyłeś go po raz pierwszy, by wyniszczyć ludzi, którzy nie brali udziału w walce [...]. Z tego powodu zwrócę się przeciwko tobie». [...] Kult Matki Bożej Fatimskiej jest faktycznie błaganiem Niewiasty o ocalenie człowieka od natury, która nabrała niszczycielskich cech w następstwie buntowniczego intelektu człowieka.

W innych momentach historii była Maryja pośredniczką między Jej Boskim Synem a człowiekiem; ale tutaj pośredniczy Ona w kontakcie z naturą. Chwyta pierwotną siłę atomową, jaką jest Słońce, i dowodzi, że sprawuje nad nią władzę. Mimo to zależy od człowieka, czy Maryja ocali go przed naturą. Człowiek musi współpracować – pokutując”.

Maryja uczy świat modlitwy różańcowej

W licznych objawieniach Maryja ukazuje się z różańcem w rękę lub mówi o potrzebie modlitwy różańcowej jako tej formy zwracania się do Pana Boga, która pomaga pogłębić wiarę i przynosi korzyści duchowe. Arcybiskup Sheen pisze: „Różaniec zaprasza nasze wargi i nasze serce do jednej ogromnej symfonii modlitwy i z tego powodu jest największą modlitwą kiedykolwiek ułożoną przez człowieka. Różaniec ma specjalną wartość dla żyjących w niepokoju, intelektualistów i nieuczonych oraz chorych [...]. Różaniec jest wielkim testem

wiary. Czym Eucharystia w porządku sakramentów, tym różaniec w porządku sakramentaliów – tajemnicą i testem wiary, probierzem, na podstawie którego dusza jest sądzona ze swej pokory. Różaniec jest miejscem spotkania niewykształconych i wykształconych, miejscem, gdzie prosta miłość wzrasta w wiedzę, a umysł obdarzony wiedzą wzrasta w miłość. Jeśli pragniesz kogoś nawrócić do pełnej znajomości naszego Pana i Jego Mistycznego Ciała, naucz go różańca. Nastąpi jedna z dwóch rzeczy. Albo przestanie odmawiać różaniec – albo uzyska dar wiary”.

Maryja podczas objawień nie tłumaczy nam, jak wielką wartość ma modlitwa różańcowa, ale rozumiejąc zagrożenia, pokornie nas prosi o post, pokutę i różaniec.



Teresa Krystyna Ciszewska

Redaktorka
„Królowej Pokoju”

MIESZKAŃCY POPOWIC

Modlitwa moim życiem

Nieczęsto spotkać można osobę, której życie jest niczym mieniący się wieloma kolorami obraz, ale zarazem wypełnione jest też wiarą i modlitwą, którym dedykowane są rozliczne talenty. Taką osobą z pewnością jest Lidia Szauer, której renesansowa osobowość jest mocno osadzona w wierze.

Z Ołbina na Popowice

Na Popowicach Lidia Szauer pojawiła się w 2005 r. Wcześniej mieszkała z mężem i synem na wrocławskim Ołbinie, który wspomina jako dzielnicę nieco podobną klimatem do Paryża. Jednak Popowice odebrała jako bardziej przyjazne miejsce do mieszkania, z wygodną i nowszą infrastrukturą. Tutaj – jak twierdzi – poczuła więcej przestrzeni i światła. Tu zawsze wracała z wielką radością. W swojej biografii ma pięcioletni pobyt w Paryżu. Tam pracowała w szkole,

w której niegdyś wyładał Adam Mickiewicz. Ale tęsknota za Polską była silniejsza. Przyjazd do Wrocławia na ul. Kwiską był powrotem – zdaniem męża pani Lidii – do „najpiękniejszego miejsca na ziemi”.

Określenie „renesansowa osobowość” w zupełności pasuje do pani Lidii. Jest nauczycielką katechezy i języka niemieckiego. Ukończyła Podyplomowe Studium Dziennikarstwa na Papieskim Fakultecie Teologicznym, Studium Organistowskie we Wrocławiu, Politechnikę Wrocławską.



>> LIDIA SZAUER

ZDJĘCIE: TOMASZ KAPLON



ZDJEŃCIE: ARCHIWUM: LIDIA SZAUER

Wiara jest moim życiem, nie potrafię i nie chciałabym oddzielać wiary od swojego życia. Staram się, by przenikała to, co robię: myśli i codzienność. Ona przemienia mnie, sądzę, że wpływa też na kształt i owoce mojej pracy.

pomysł, aby spotykać się w swoim domu w gronie przyjaciół i wspólnie czytać Pamięć i tożsamość, książkę która jest zapisem rozmów z papieżem Janem Pawłem II, jakie w 1993 r. przeprowadzili Krzysztof Michalski i ks. Józef Tischner. Do grona uczestników domowych wieczorów z lekturą Jana Pawła II należał o. Piotr Figura, karmelita bosy, który zasugerował przeniesienie idei spotkań na grunt popowickiej parafii.

Lidia Szauer i Maria Sonia Krok zainspirowane rozważaniami Jana Pawła II o znaczeniu polskiej kultury dla kształtowania narodowej i chrześcijańskiej tożsamości rozpoczęły trwający do dzisiaj cykl wieczorów „Spotkania z kulturą ojczystą”.

Jest również absolwentką Studium Reżyserii Teatru Dzieci i Młodzieży.

Współpraca z parafią

Mieszkając już na terenie popowickiej parafii, w roku 2005 pani Lidia zrealizowała

Do powstania wieczorów przyczyniła się w dużym stopniu życzliwa aprobatą ówczesnego proboszcza parafii Matki Bożej Królowej Pokoju (taka była wówczas nazwa parafii), o. Mirosława Hałaszkę OMI.

W 2003 r., jeszcze jako mieszkanka Ołbina, Lidia Szauer zrealizowała na Popowicach swój monodram na podstawie poematu Promethidion Cypriana K. Norwida, utworu, o którym Jan Paweł II wyraził się, że ukształtował jego duchowość chrześcijańską. Spektakl przedstawiony w sali św. Eugeniusza został gorąco przyjęty. Pani Lidia wspomina, jak nieodżałowana, wielce utalentowana artystka Renata Chodorowska przygotowała i osobiście montowała na scenie scenografię – olbrzymią papierową płachtę pokrytą własnoręcznie patyną.

W momencie powstania parafialnego chóru, dzisiejszego Chóru Pokoju, założonego przez pana organistę Marka Gierczaka, pani Lidia szybko włączyła się w jego działalność. Powstanie chóru w popowickiej parafii, potwierdziło raz jeszcze muzyczne fascynacje środowiska i ugruntowało przypisywaną jej nazwę muzycznej parafii.

Drogowskaz w życiu

Czym dla Lidii Szauer jest wiara? Na to pytanie odpowiada bez wahania: „Wiara jest moim życiem, nie potrafię i nie chciałabym oddzielać wiary od swojego życia. Staram się, by przenikała to, co robię: myśli i codzienność. Ona przemienia mnie, sądzę, że wpływa też na kształt i owoce mojej pracy”.

Można powiedzieć, że wiara pani Lidii jest pewnego rodzaju skarbem, który wyniosła z rodzinnego domu. Jednocześnie moja rozmówczyni przywołuje słowa Jana Pawła II, że w pewnym momencie każdy powinien zweryfikować swoją wiarę. Dodaje przy tym: „To chyba łaska, że moja wiara nie uległa takiej weryfikacji. Po prostu przyjmuję naukę Kościoła za drogowskaz w życiu”. Lidia Szauer przypomina też myśl bł. Natalii Tułasiewicz, męczennicy II wojny światowej, polonistki, poetki, uzdolnionej muzycznie wybitnej humanistki, apostołki Słowa, patronki polskich nauczycieli: „Chciałabym, aby modlitwa była moim życiem, a życie modlitwą”. Te słowa towarzyszą jej nieustannie.



Tomasz Kapłon

Redaktor „Królowej Pokoju”,
popowicewroclaw.pl

KONKURS

SZOPKA

BOŻONARODZENIOWA

TERMIN SKŁADANIA PRAC: 30.12.2023
REGULAMIN KONKURSU: WWW.WROCLAW.OBLACI.PL



ZDJEŃCIA: ARCH. PARAFIALNE

ZAJĘCIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Ferie z oblatami

Podobnie jak w ubiegłym roku szkolnym planujemy zorganizować w czasie ferii półkolonie. Proponujemy zajęcia dla dzieci i młodzieży w drugim tygodniu ferii, które będą się odbywały na terenie naszej parafii, ale i Wrocławia.

Plan zajęć będzie zbliżony do ubiegłorocznego, a atrakcje które planujemy są zróżnicowane – oczywiście przede wszystkim zabawa i dobrze spędzony czas.

A jakie konkretnie atrakcje zaplanowaliśmy dla waszych dzieci?

Już pierwszego dnia po zabawach integracyjnych wyruszymy na lodowisko do hali Orbita. Tam po wypożyczeniu sprzętu będziemy korzystać z uroku lodowiska, aby po około godzinnej jeździe wrócić do sałek i brać udział w grach i zabawach... I tak upłynie nam pierwszy dzień.

Drugi dzień to czas, kiedy po porannej Eucharystii wsiądziemy w tramwaj nr 20, aby udać się do SkyTower, a tam skorzystać z kręgielni przez dwie godziny. Następnie zjemy mały obiad i udamy się w drogę powrotną do sałek przy kościele, w których będą zorganizowa-

ne gry i zabawy. To już drugi dzień, a co dalej?

Trzeciego dnia w planie... też są atrakcje, o których pokrótce za chwilę napiszę. Tradycyjnie po Mszy Świętej pojedziemy tramwajem, ale tym razem w przeciwnym kierunku niż we wtorek. To będzie dzień zwiedzania, ale na tym nie koniec, bo oczywiście musi być zabawa i taka też jest zaplanowana tego dnia. Udamy się do sali trampolin w TGG na około dwie godziny. Po skończonej zabawie udamy się do sałek, aby rodzice mogli odebrać swoje pociechy. I tak upłynie nam trzeci dzień. Ale to nie koniec.

Dzień czwarty zaczniemy modlitwą podczas Mszy Świętej, a po niej pojedziemy tramwajem do kina. Po filmie wrócimy do sałek, gdzie będą gry i zabawy. To już prawie koniec, ale wisienką na torcie jest dzień piąty, ale o nim za chwilę.

>> **Ferie z oblatami** – Jedną z planowanych aktywności jest jazda na łyżwach

Zanim napiszę o dniu piątym, warto pamiętać o ramowym programie naszych wspólnych ferii. Jak już pewnie się domyśliliście, każdy dzień zaczynamy Mszą Świętą o godzinie 9.00, a dopiero po niej realizujemy program przewidziany na dany dzień. Po atrakcjach wracamy do sałek na gry i zabawy i czekamy na rodziców, którzy będą odbierać swoje pociechy. Dziecko będzie mogło samo opuścić salkę, jeżeli rodzice dostarczą pisemną zgodę na samodzielny powrót do domu. Zakończenie każdego dnia planujemy na godzinę około 15.00. Dzieci będą miały zapewnione drugie śniadanie lub obiad, zależnie od dnia. A teraz o atrakcjach piątego dnia.

Po Eucharystii udamy się transportem miejskim do Aquaparku, aby tam wśród szumu i plusku wody bawić się i odpocząć przez trzy i pół godziny. Po czym wracamy wypoczęci do sałek na zakończenie ferii.

Koszt udziału w ferii to 500 zł. Spotkanie organizacyjne odbędzie się w niedzielę 10 grudnia 2023 po Mszy Świętej o godzinie 11.30.

Serdecznie zapraszam do udziału.



o. Tomasz Szura OMI

Wikariusz w Parafii NMP Królowej Pokoju



ZDJEŃCIE: O. PRAWEL GOMULAK OMI

SPOTKANIE WSPÓLNOTY NINIWA

Świętość (nie) dla każdego

Czy każdy może być świętym? Nad tym tematem zastanawiali się uczestnicy ostatniego Zjazdu Niniwy. Wśród wspólnot z całej Polski nie zabrakło również naszej wrocławskiej.

Wszystko zaczęło się 9 listopada. Wyjechaliśmy kilkusobową grupą na zjazd. Po paru godzinach byliśmy już w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie serdecznie przywitała nas tamtejsza wspólnota.

Lecz czym tak właściwie jest Zjazd Niniwy? To okazja, by być razem i integrować się z innymi ludźmi z całego kraju, by zwiedzić miasto, posłuchać ciekawych gości, odpocząć, ale przede wszystkim jest to czas modlitwy i duchowej regeneracji.

Po apelu jasnogórskim przyszedł czas na rozejście się na nocleg. Jednym z elementów tego wyjazdu jest nocowanie u rodzin, co jest ciekawym, ale i bardzo pozytywnym doświadczeniem, gdyż zawsze możliwe jest miło zaskoczyć życzliwość ludzi. Wówczas można poczuć się jak u siebie w domu.

Św. Eugeniusz de Mazenod

Następnego dnia czekało na nas wiele atrakcji, m.in. grupki dzielenia, a po nich Msza Święta. Potem czekała nas ciekawa gra terenowa obfitująca w zaskakujące zadania, podczas których poznawaliśmy bliżej postać św. Eugeniusza de Mazenod, czyli założyciela oblatów. Pierwszym zadaniem było przeprowadzenie jednej osoby kilkadziesiąt metrów do innego punktu, a całe wyzwanie polegało na tym, że osoba ta musiała mieć

Musieliśmy przeprowadzić sondę uliczną na temat świętości. Okazało się to wymagające, gdyż trzeba było nie tylko się przełamać, by porozmawiać z nieznajomym, lecz także otwarcie przyznać się do swojej wiary.

zakryte oczy. Nie sprawiło ono nam większych problemów, ale kolejne zadania były już tylko trudniejsze. Przykładowo, trzeba było otworzyć pokój św. Eugeniusza czy napisać kazanie nawołujące do pomocy ubogim, co oczywiście zrobiliśmy samodzielnie (no może z małą pomocą sztucznej inteligencji). Kolejny krok polegał na nagraniu filmu do tego kazania, co okazało się jeszcze trudniejsze, ale po kilkudziesięciu minutach, jeśli nie godzinach wykonaliśmy to zadanie. Oto fragment naszego kazania:

„Dzisiaj patrzymy na tych, którym brakuje nie tylko materialnych dóbr, ale także miłości i szansy na lepsze jutro. Otwórzmy serca na ich potrzeby, dzieląc się nie tylko materialnym wsparciem, lecz także miłością i nadzieją.”

<< Kędzierzyn – Koźle – Rozpoczęcie spotkania młodzieży

Po tym zadaniu przyszedł czas na finałowe wyzwanie. Musieliśmy przeprowadzić sondę uliczną na temat świętości. Okazało się to wymagające, gdyż trzeba było nie tylko się przełamać, by porozmawiać z nieznajomym, lecz także otwarcie przyznać się do swojej wiary, co często jest dla nas problemem, z którym ważne jest, by walczyć. Kiedy przepytaliśmy już parę osób, mogliśmy wrócić do kościoła, gdzie podzieliłiśmy się przemyśleniami z innymi grupami. Nie zabrakło również zwiedzenia miasta, oczywiście już po zakończeniu gry.

Wieczorem przyszedł czas na uwielbienie, w którym wychwalaliśmy Pana Boga śpiewem, a także mogliśmy skorzystać ze sakramentu pokuty i pojednania. Uwielbienie trwało dwie godziny, a zamknął je odśpiewany apel. Tak zakończył się drugi dzień zjazdu.

Góra św. Anny

Modlitwą rozpoczęliśmy kolejny dzień spotkania, a później pojechaliśmy na Górę Świętej Anny i przeszliśmy pieszo do sanktuarium, gdzie swoją konferencję wygłosił o. Jan Wlazły OMI. Opowiadał o drodze do świętości, o tym, że każdy z nas może być świętym i jest to faktycznie osiągalne. Pobyt zakończyliśmy Mszą Świętą w sanktuarium Świętej Anny. Po powrocie do Kędzierzyna przyszedł czas na obiad. Nie zabrakło również wyjścia do kina. Oglądaliśmy film Niebo nie może czekać, choć niektórzy wykorzystali ten czas na drzemkę po intensywnym dniu. Wypoczęci ruszyliśmy do szkoły, ponieważ w sali gimnastycznej odbyła się potańcówka. Jak zawsze dzień zakończyliśmy apelem jasnogórskim.

Wracamy

Niestety nadszedł ostatni dzień Zjazdu Niniwy. Rano po Eucharystii z udziałem parafian udaliśmy się w drogę powrotną do domu. Niestety nie mogliśmy zostać, aby wysłuchać świadectw uczestników ani uczestniczyć we wspólnym obiedzie.

Zjazd Niniwy to był czas pełen miłości i bliskości. Mogliśmy ponownie spotkać przyjaciół z innych miast. Teraz czekamy na następny, który odbędzie się wiosną w roku następnym.



Mateusz Kołaczek

Wspólnota „Niniwa”

PROMOCJE MINISTRANCKIE

O krok dalej w formacji

Ostatnia niedziela roku liturgicznego, która jest uroczystością Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, to szczególny dzień dla ministrantów. Ten właśnie dzień jest ich świętem patronalnym.



Tradycyjnie wówczas kolejni chłopcy są włączani w poczet liturgicznej służby ołtarza, a niektórzy otrzymują tzw. promocję do kolejnych stopni posługi. O jakie promocje chodzi?

Niewtajemniczonym mogłoby się wydawać, że ministranci to grupa jednolita. W rzeczywistości, jak przyjrzymy się dokładniej, to zobaczymy w tej grupie parafialnej chłopców w różnym wieku (od szóstego roku życia do ponad dwudziestego czwartego), którzy też ubierają różne stroje liturgiczne. Omówię w skrócie poszczególne stopnie w tej służbie w naszej parafii.

Chłopiec, który pragnie być blisko ołtarza i służyć kapłanem podczas sprawowanej Eucharystii, a także podczas nabożeństw, na samym początku może zostać tzw. aspirantem. To pierwszy krok formacji, aby zostać ministrantem. Aspirant uczestniczy już w spotkaniach ministrantów (tzw. zbiórkach), może też

zajmować miejsce w prezbiterium, ale głównym jego zadaniem jest patrzeć i uczenie się od starszych, jak wygląda służba blisko ołtarza. Dopiero po

kilku miesiącach próby aspirant może uzyskać promocję na kandydata i wtedy otrzymuje komżę. Kandydat może zostać ministrantem najwcześniej po rocznej próbie (jeśli nie przystąpił do Pierwszej Komunii św. jest ona dłuższa). W tym czasie ma nabyć odpowiednie umiejętności praktyczne, znajomość nazw podstawowych paramentów liturgicznych (przedmiotów używanych w liturgii), a także wykazywać się zaangażowaniem, regularną służbą oraz odpowiednim zachowaniem nie tylko w kościele. Ministranci w naszej parafii noszą alby z czarnym pasem. Starsi ministranci mogą być ustanowieni lektorami lub ceremoniarzami (po uzyskaniu odpowiedniego wieku, ukończeniu odpowiedniego kursu organizowanego w seminarium duchownym w Obrze oraz wykazaniu się odpowiednimi umiejętnościami i zaangażowaniem w służbie liturgicznej).

W tym roku w uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata jeden aspirant (Julian Żukowski) otrzymał promocję na kandydata, a czterech kandydatów (Jan Stankiewicz, Maciej Janeczko, Aleksander Gustafsson, Jan Beliński) zostało włączonych do grona ministrantów. Błogosławieństwo na lektorów otrzymali: Dominik Borowski, Stefan Siuta i Albert Siuta, natomiast ceremoniarzami zostali ustanowieni: Andrzej Kaźmierczak, Łukasz Magierowski i Rafał Szponar.



o. Piotr Osiński OMI

Wikariusz
Parafii NMP Królowej Pokoju



>> **Uroczystość Chrystusa Króla** – kolejni członkowie Liturgicznej Służby Ołtarza przeszli na wyższe stopnie formacji ministranckiej



ZDJEŃCIE: ANNA ANTONIUK

DUCHOWOŚĆ

Dotknięci duchem

Kurs Alpha to cykl 11 spotkań, które podejmują tematy podstaw wiary chrześcijańskiej. W spotkaniach mogą brać udział osoby wierzące, poszukujące, wątpiące. Każdy jest mile widziany, niezależnie od wieku, wykształcenia czy przekonań. Kurs jest okazją do tego, aby dać sobie szansę na poznanie Boga lub odnowienia relacji z Nim.

Kurs Alpha – czym jest?

Każde spotkanie kursu składa się z trzech elementów: poczęstunku, wykładu i swobodnej dyskusji w małych grupach. Wszystkie spotkania zaczynają się od posiłku, dzięki czemu panuje przyjemna atmosfera stwarzająca okazję do nawiązania nowych relacji i poznania innych osób. Podczas ok. 40-minutowych wykładów poruszane są zagadnienia związane z podstawami wiary chrześcijańskiej. Ostatnim elementem jest dyskusja, która umożliwia podzielenie się swoimi przemyśleniami i poglądami dotyczącymi tematu wykładu. Jest to okazja, aby usłyszeć siebie na

wzajem. Wypowiadanie się nie jest konieczne, można tylko słuchać. Podczas kursu odbywa się również wspólny wyjazd weekendowy, który w szczególny sposób porusza temat Ducha Świętego i umożliwia uczestniczenie w modlitwie wstawienniczej.

Każdy ma pytania

Alpha jest skierowana do ludzi, którzy nie chodzą do kościoła, a chcieliby zaznajomić się z wiarą chrześcijańską. Jest to również odpowiednie miejsce dla chrześcijan, którzy pragną odświeżyć podstawy swojej wiary. Wszyscy nosimy w sobie pytania i szukamy od-

powiedzi. Każda sesja to inny temat, o którym później można podyskutować w małych grupach. Tematy spotkań: Kim jest Jezus? Dlaczego Jezus umarł? Skąd mieć pewność co do swej wiary? Dlaczego i jak się modlić? Dlaczego i jak czytać Biblię? W jaki sposób Bóg nas prowadzi? Jak sprzeciwiać się złu? Czy Bóg dzisiaj uzdrawia? Dlaczego i jak mówić innym o Jezusie? A co z Kościołem?

Podczas dyskusji w małych grupach żadne wypowiedzi czy pytania nie są traktowane jako niestosowne. Można słuchać, dowiadywać się, dyskutować, odkrywać, zadawać pytania. Nie ma konieczności brania udziału w dyskusji. Każdy może czuć się swobodnie i brać udział w takim zakresie, jaki jest dla niego odpowiedni. To ważne z tego względu, że wiara rodzi się w wolności.

Jak kurs ożywił moją wiarę

Wychowałam się w wierzącej rodzinie, żyjąc blisko Kościoła. W pewnym momencie życia poczułam jednak wewnętrzną potrzebę odnowienia wiary. Na kursie znalazłam się przypadkiem; zachęcona ulotką poszłam na pierwsze spotkanie z ciekawości. Tematy z kursu stały się impulsem do tego, aby zadać sobie kilka pytań, a tym samym stanąć w prawdzie z samą sobą.

Na czym aktualnie opiera się moja wiara? Jak ją przeżywam? Jakiej kondycji jest moja osobista modlitwa? Czy dostrzegam w życiu Boże prowadzenie i zapraszam Boga do moich spraw i codzienności? Czy potrafię miłować, tak jak uczy tego Jezus? To tylko niektóre z pytań, które sobie postawiłam. Wpłynęły na dokonanie pewnej szczerzej, wewnętrznej refleksji. Cotygodniowe spotkania wprowadziły na drogę większego pragnienia chęci kroczenia w życiu jeszcze wierniej, bardziej i głębiej za prawdą Ewangelii. Serce pobudziło się do życia w żywej relacji z Jezusem.

Podczas kursu doświadczyłam wiele dobroci Boga. Przyszedł z nią przez innych ludzi. Ludzi otwartych, którzy z zapalem dzielili się wiedzą i doświadczeniem, głosząc konferencje i świadectwa. Słuchanie historii innych o Bożej obecności w ich życiu było dla mnie okazją do tego, aby przypomnieć sobie, jak Bóg pragnie być blisko każdego, kto zechce otworzyć dla Niego swoje serce.

Doświadczenie swobodnej rozmowy na temat usłyszanych wykładów uświa-

Dzięki nawiązanym nowym relacjom z ludźmi zdecydowałam się na udział w wyjazdowych rekolekcjach wspólnotowych, podczas których doświadczyłam piękna żywego Kościoła – ludzi będących blisko Jezusa.

domiło mi, jak bardzo potrzebujemy siebie nawzajem. Zdarzało się bowiem, że wypowiedziane słowo przez kogoś było dla mnie światłem, pomagało mi w większym zrozumieniu jakiejś prawdy, podnosiło, umacniało, poszerzało wiedzę. Wspólne szukanie odpowiedzi na nurtujące pytania przynosiło ciekawe wnioski, do których samej z pewnością trudno byłoby mi dotrzeć.

Owoce kursu było zdecydowane otwarcie się na pogłębienie modlitwy uwielbienia, swobodnej modlitwy serca, której z jakiś przyczyn w życiu zabrakło. Pan nie pozostał obojętny na wypowiedziane słowa i przyszedł z łaską uzdrowienia wewnętrznego, umocnienia, ze spojrzeniem przebaczenia i miłości. Dzięki Bożej łasce serce pozbywało się tego co ciemne, a w zamian wzrastało poczucie bycia kochaną i zaopiekowaną przez Boga.

Dzięki nawiązanym nowym relacjom z ludźmi zdecydowałam się na udział w wyjazdowych rekolekcjach wspólnotowych, podczas których doświadczyłam piękna żywego Kościoła – ludzi będących blisko Jezusa. Przyszło jeszcze większe zrozumienie, że wiarę umacnia wspólnota Kościoła. Wspólne kroczenie. Bo w chwilach trudnych można siebie nawzajem podeprzeć, podnieść. A dzielenie się z innymi przeżyтыми radościami napawa jeszcze większą radością.

W trakcie kursu i po nim ożywiłam wiarę w to, że Bóg jest Bogiem relacji. Bogiem Miłości. Zna Cię jak dobry Ojciec. Zawsze na Ciebie czeka. Pragnie Twojego szczęścia i jest przy Tobie bardzo blisko.



Katarzyna Likus

Wspólnota „Lew Judy”

„Głos na pustyni” – Jak mówić o wierze w dzisiejszym świecie?

Pracuję z młodzieżą i jestem im zawsze wdzięczna za ich zaangażowanie, zwłaszcza w dyskusji o Kościele – bo jest to dla mnie znak, że nie są wobec niego obojętni.

Na pytanie: „Czemu ludzie odchodzą z Kościoła?”, najczęściej pada odpowiedź: „Z powodu zranień”. Pojawiają się często głosy: „Jest to niewygodne”, „Brak wiary w Bożą miłość”, „Ze względu na otoczenie”, „Bo jest to nudne”. A na pytanie: „Co my dziś możemy zrobić, aby ludzie z Kościoła nie odchodzili?”, od razu padła odpowiedź: „Musimy być świadectwem”.

Zaskakująca była ta przenikliwość i postawienie tak trafnej diagnozy. Bycie świadectwem, czyli prawdziwe życie wiarą, bez hipokryzji, ma kolosalne znaczenie szczególnie dziś, w postnowoczesnym świecie. Można nawet pójść krok dalej: dziś na autentyczności świat się koncentruje. Ten aspekt jest często mocno krytykowany. Choć istotnie może on mieć wiele negatywnych skutków (np. indywidualizm, atomizm społeczny, brak obiektywizmu), to samo szukanie autentyczności nie stoi w kontrze do Ducha Świętego. Wręcz przeciwnie, ten ideał dzisiejszego świata – autentyczność – identyfikuje jeden z największych potencjałów ludzkości, który pozwala na uzyskanie pełniejszej egzystencji w jedności z Bogiem.

Możemy tak powiedzieć, ale tylko wtedy, jeśli jako Kościół przyznamy, że – po pierwsze – autentyczność potrzebuje łaski, że nie można jej osiągnąć bez wiary, Boga, sakramentów. Po drugie – autentyczność wiary musi opierać się na transformacji charakteru, na czynach, nie możemy zredukować wiary w Boga do aktywności jedynie umysłowej.

Jak więc „przetłumaczyć” Dobrą Nowinę o Chrystusie człowiekowi postnowoczesnemu, który na piedestale stawia autentyczność? Trzeba właśnie autentycznie żyć wiarą. Samemu być świadectwem i nie wstydzić się tego,

kim jesteśmy – wykorzystać nasze prawdziwe doświadczenie relacji z Bogiem.

Mówmy przykładowo młodym o trudnościach, które przeżywamy – bo one są prawdziwe, to jest nasze doświadczenie, w którym towarzyszy nam Chrystus. Młodzi chętnie rozmawiają o cierpieniu, istnieniu zła. Chcemy im

brak doświadczenia boga
nie widać efektów
brak potrzeby
otoczenie
zranienia
nie wierzą w bożą miłość
niezgoda z nauczaniem

pokazać, że jest to część życia; chociaż trudna, to jednak nie da się jej wyeliminować (aczkolwiek tego właśnie chciałby świat). Wspierajmy ich w trudnościach w sposób, który pokazał nam sam Jezus: pokażmy, że to nie Bóg zsyła trudności, że nie karze nas złem, ale że Bóg w tym trudnym czasie osobiście chce nam służyć.

Choć postwspółczesny świat chciałby krzyż wyeliminować, to nigdy się to nie uda; nie wyeliminujemy krzyża z naszego życia, ale możemy uwierzyć w zmartwychwstanie, które na nas czeka. W codzienności – w każdej trudności, a w skali makro – na koniec naszego ziemskiego życia.



Agata Bartosik

Wspólnota „Lew Judy”

Pielgrzymując do Fatimy w modlitwie o pokój

W dniach 14 – 21 listopada 2023 odbyła się parafialna pielgrzymka do Portugalii i Santiago de Compostela, w której udział wzięły również osoby z innych parafii.

Pierwszym i głównym celem pielgrzymki była Fatima – miejsce słynnych objawień Maryi. Codziennie uczestniczyliśmy w Mszy Świętej. Wyjątkowym i niezwykle wzruszającym wydarzeniem pobytu w Fatimie był odbywający się co wieczór różaniec fatimski połączony z procesją ze świecami. Mogliśmy doświadczyć katolicyckości Kościoła, łącząc się w modlitwie z wiernymi przybyłymi z bardzo wielu krajów. Szczególne wrażenie robi droga pokutna, którą niektórzy pielgrzymi pokonują na klęczką. Odwiedziliśmy miejsce, gdzie mieszkali święci Franciszek i Hiacynta oraz błogosławiona Łucja, i modliliśmy się przy ich grobach. Wzięliśmy również udział w drodze krzyżowej trzech pastuszków.

Lizbona

Kolejnym przystankiem na trasie naszej pielgrzymki była Lizbona. Jej zwiedzanie rozpoczęliśmy od Belém, miejsca szczególnie związanego z odkrywcą morskiej drogi do Indii – Vasco da Gama.

Sama Lizbona – stolica Portugalii – zachwyca urokiem architektury z charakterystycznymi wąskimi uliczkami, którymi wdzięcznie przeciskają się słynne żółte tramwaje. Dla nas szczególnie bliska była wizyta w kościele św. Antoniego, który w Lizbonie się urodził i wychował. Odbiera on tu szczególną cześć wśród młodych, którzy proszą go o znalezienie dobrego męża i dobrej żony.

Ponadto w Lizbonie odwiedziliśmy najpiękniejszy w Portugalii zespół klasztorny Hieronimitów, najstarszą dzielnicę Alfama oraz pierwszą windę w Lizbonie – Santa Justa. Słodkim dopełnieniem było skosztowanie oryginalnych babeczek pastéis de Belém.

Batalha

Kolejnym etapem pielgrzymki była miejscowość Batalha, która zachwyca imponującym i jednym z najpiękniejszych klasztorów ufundowanym jako wotum dziękczynne cudowną interwencją Matki Bożej w zwycięskiej bitwie Portugalczyków przeciwko armii kastylijskiej. Jego rozmach i piękno bardzo nas urzekły.

Nazare

Kolejnym miejscem, gdzie zatrzymaliśmy się, było Nazaré – rybacka miejscowość położona nad oceanem. Rozciągają się tu malownicze plaże, a w górnej części miasteczka leżącej na klifie znajduje się sanktuarium maryjne. Mogliśmy tu skosztować słynnych w Portugalii smażonych sardynek.

Coimbra i Braga

Kolejną miejscowością na trasie pielgrzymki była Coimbra. To tu w roku 1290 powstał pierwszy uniwersytet w Portugalii. Z Coimbrzy pielgrzymi szlak przywiódł nas do jednego z najstarszych miast Portugalii – do Bragi. Niektóre zabytki architektury pamiętają tu czasy



>> **Batalha** – przed wejściem do ogromnego kościoła – więcej zdjęć na końcu wydania

starożytnych Rzymian. Szczególną jednak uwagę przyciąga sanktuarium Bom Jesus do Monte (Dobrego Jezusa z Góry), do którego prowadzą wyjątkowe schody składające się z 500 stopni. Dolna część to droga krzyżowa, wyżej schody Pięciu Zmysłów i schody Trzech Cnót z bogato zdobionymi murami, stopniami, licznymi fontannami oraz rzeźbami.

Santiago de Compostela

Szczególnym etapem naszej pielgrzymki był przyjazd do hiszpańskiego Santiago de Compostela. Tu spoczywają relikwie św. Jakuba Apostoła. Od czasów średniowiecza to jedno z trzech najważniejszych miejsc kultu chrześcijańskiego. Do dziś przybywają tu pielgrzymi z całego świata, pokonując pieszo wielodniowe trasy. Katedra w Santiago posiada największą na świecie kadzielnicę zwaną Bonafumeiro, która jest używana tylko w szczególnych momentach, np. jako wotum dziękczynne za otrzymane łaski. Mieliśmy to szczęście, aby uczestniczyć w obrzędzie okadzenia.

Porto

Ostatnim przystankiem naszej pielgrzymki było Porto –

drugie co do wielkości miasto Portugalii, położone nad rzeką Douro wpadającą do oceanu. Po zwiedzeniu katedry z jej charakterystycznymi krużgankami, udaliśmy się na spacer nad ocean. Później zwiedzaliśmy historyczną dzielnicę starego miasta. Zachwycała nas jej malowniczość i niepowtarzalny charakter. Jednym z najpiękniejszych mostów przeszliśmy do enoteki Calem, gdzie mogliśmy degustować regionalne wino Porto.

Wiele pięknych chwil spędziliśmy na sympatycznych rozmowach. Nie brakowało łez i wzruszeń. Dzięki przebywaniu razem, wspólnym posiłkom, a przede wszystkim wspólnym modlitwom zawiązały się nowe relacje, otworzyliśmy nasze serca na siebie i dzieliлись naszymi sprawami, smutkami, problemami i intencjami, z którymi tutaj przybyliśmy. To był dla nas wszystkich piękny czas i we wszystkim odczuwaliśmy Boże błogosławieństwo. Długo będziemy nosić tę pielgrzymkę w naszych sercach.



Magdalena Zych

Uczestniczka pielgrzymki

POMOC MISJOM

Sesja formacyjna dla zelatorów wspólnoty Przyjaciół Misji

W Prokurze Misyjnej w Poznaniu odbyła się sesja formacyjna dla zelatorów, w której wzięło udział 11 osób ze wspólnot Przyjaciół Misji Oblackich.



>> **Poznań** – Spotkanie formacyjne zelatorów Przyjaciół Misji Oblackich

Reprezentując popowicką wspólnotę Przyjaciół Misji Oblackich, uczestniczyliśmy – Ania, Joasia i Kryśka – w sesji formacyjnej dla zelatorów i kolporterów, która odbyła się w Domu Misyjnym w Poznaniu w dniach 17–19 listopada br. Organizatorami sesji byli: o. Wiesław Chojnowski OMI, dyrektor Prokury Misyjnej misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej wraz z s. Urszulą, o. Stanisławem OMI i br. Danielem OMI.

Już w piątek sesję rozpoczął o. Roman Tyczyński, który wygłosił (*online*) bogato ilustrowaną konferencję nt. życia i działalności Eugeniusza de Mazenod w kontekście historii powstania Przyjaciół Misji. Wieczorem uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w niedawno poświęconej kaplicy domu misyjnego, której patronem jest bł. Mario Borzaga OMI wśród sześciu błogosławionych męczenników laotańskich.

Sobotni czas był intensywny. Uczestniczyliśmy w dwóch konferencjach, które

także były prezentowane *online*. Pierwsza, prowadzona przez o. Józefa Wcisło OMI, dotyczyła biblijnych podstaw zaangażowania świeckich w Kościele i biblijnych podstaw działalności misyjnej. Druga, wygłoszona przez o. Pawła Zaję-

ca OMI, dotyczyła historii polskich placówek w polskiej prowincji i na misjach. W międzyczasie zwiedziliśmy cały dom misyjny, zaś po południu odwiedziliśmy poznańską archikatedrę i kościół rektoralny.

W niedzielę o. Wiesław omówił obecne wielowymiarowe działanie Prokury Misyjnej, bowiem w 2017 roku pod auspicjami prokury zostały scalone: czasopismo „Misyjne Drogi”, Przyjaciele Misji Oblackich, misyjne.pl oraz Stowarzyszenie Oblacka Pomoc Misjom „Lumen Caritatis”. Także w niedzielę s. Urszula omówiła zasady przynależności do grona Przyjaciół Misji Oblackich i zasady współpracy zelatorów z Prokurą Misyjną.

Na zakończenie uczestniczyliśmy w parafialnej Mszy Świętej, podczas której zostały nam wręczone dyplomy ukończenia sesji formacyjnej. W tegorocznej sesji wzięło udział jedenaście osób świeckich z kilku oblackich parafii. Dobrze zorganizowana sesja była przepełniona serdeczną, rodzinną atmosferą. Po wielu latach taka właśnie sesja formacyjna została reaktywowana. Dyrektor, o. Chojnowski OMI, planuje w kolejnych latach organizować tego typu spotkania formacyjne. Przekaze nam materiały z konferencji oraz filmy z placówek misyjnych, aby można je było wykorzystać podczas zebrań naszej wspólnoty.

Radość nam sprawił wspólny obiad z ojcami: Stanisławem Gołąbem, Czesławem Grabowskim, Wojciechem Popielewskim, Józefem Niesłonym. Podczas sesji obecny był o. Stanisław Oler OMI, który posługiwał w naszej parafii 40 lat temu. Wszyscy serdecznie pozdrawiają parafian.

Anna Rogowska



>> **Poznań** – Prezentacja dotycząca struktur i działalności Prokury Misyjnej przedstawiona przez o. Wiesława Chojnowskiego OMI i br. Daniela Klocha OMI

ŻYĆ WIARĄ WE WSPÓLNOCIE

Wspaniała przygoda

22 kwietnia minęło 17 lat od zawarcia przez nas sakramentu małżeństwa. We Wspólnocie „Umiłowany i Umiłowana” jesteśmy cztery lata. Mamy dwójkę wspaniałych dzieci: Celinę lat 16 i Olka 13 lat. Poznaliśmy się z Szymonem w 2003 roku. Nasze spotkanie na pewno było planem Pana Boga.

Dwa różne światy

Pochodzimy oboje z trochę różnych „światów”: ja urodzona w ZSRR na Litwie, gdzie o Bogu i religii w szkole nie można było marzyć i głośno mówić. W domu rodzinnym żyliśmy wiarą przekazywaną przez dziadków, którzy nie tyle ją głosili, co nią żyli. Dzięki uporowi moich babć przyjąłem chrzest święty (potajemnie na plebanii), potem przygotowywały mnie do Pierwszej Komunii Świętej. Zadbaly o wyprawkę: zrobiły samodzielnie różaniec ze starych innych różańców, pod Ostrą Bramą nabyły świecę i szkaplerz, a książeczkę do nabożeństwa odziedziczyłam po mojej mamie.

U męża wyglądało to inaczej – urodził się w Polsce, a wiary w Boga nauczył się głównie od dziadków, którzy aktywnie uczestniczyli w życiu Kościoła.

Kiedy wkraczaliśmy w dorosłe życie, znowu oboje poczuliśmy „przynaglenie” od Boga: mój mąż podczas służby w wojsku przez kapelana wojskowego, a ja ucząc się w Studium Zawodowym Pielegniarskim prowadzonym

przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie. Obecnie jestem lekarzem specjalistą neonatologii. Bycie lekarzem to zdecydowanie coś więcej niż zwykła praca. Nocne dyżury, szkolenia, konferencje, staże, decyzje o terapii najmłodszych dzieci (noworodki od pierwszej godziny życia i wcześniaki), nierzadko kilka dób bez snu. Ale najbardziej „boli” kwestia braku czasu dla najbliższych: nocne telefony, przerywane wakacje, święta na dyżurze, opuszczone występy dzieci w szkole, pierwszy turniej sportowy... Z doświadczenia wiem, że lekarz chcący założyć szczęśliwą rodzinę, musi trafić w swoim życiu na bardzo wyrozumiałego partnera – ja miałam to szczęście!

Po chrześcijańsku

Od początku naszego małżeństwa wiedzieliśmy, że chcemy żyć po chrześcijańsku, razem z Bogiem. Na początku było nam ciężko, rodzice nie chcieli odciąć powiny, a my pełni zapału mieliśmy swój własny pomysł na rodzinę i życie.



>> Wrocław – Dzieci są największym skarbem. Wieczorne spotkanie na kanapie

Czerpaliśmy radość z życia. Nasze życie zewnętrzne kwitło, wewnętrznie jednak usychało. W środowisku, w którym mieszkaliśmy i pracowaliśmy, nigdy nie rozmawialiśmy na temat wiary, tylko pojedyncze osoby chodziły do kościoła. Pomimo że uczestniczyliśmy wspólnie w Mszach Świętych, obchodziliśmy święta kościelne, ochrzciliśmy dzieci,

Kościół był inny, niż obecnie. Podczas jednej z kolęd odwiedził nas o. Kazimierz Lubowicki. Dużo opowiadał o wspólnocie rodzin „Umiłowany i Umiłowana”. Z zaciekawieniem i rosnącym entuzjazmem słuchaliśmy słów o. Kazimierza. Bardzo nas to zaintrygowało i zainteresowało, ale nie mieliśmy odwagi się zgłosić.

Udało się w 2019 roku. Na początku baliśmy się rozmolonych ludzi, a spotkaliśmy normalne małżeństwa stwarzające przyjazną atmosferę, serdeczność i otwartość.

Z Jezusem łatwiej

Nasze życie małżeńskie nie byłoby tak piękną przygodą, gdyby nie Bóg i Jego pragnienie pomnażania miłości. Dzięki regularnym spotkaniom wspólnoty, realizacji zobowiązań, udziałowi w rekolekcjach stopniowo zmieniały się nasze relacje, a równocześnie odkrywaliśmy Boży plan dla naszego małżeństwa. Najpierw nauczyliśmy się dostrzegać, że Pan Bóg jest i działa w naszym małżeństwie. Jest naszym Panem i Zbawicielem, troszczy się o nas, chce nam pomagać i błogosławić

Postawiliśmy
Pana Boga na
pierwszym
miejscu.
Nauczyliśmy
się Go słuchać,
czytając Pismo
Święte i żyć tym
słowem Bożym
na co dzień.

przystępowaliśmy do spowiedzi i Komunii, czuliśmy, że czegoś w tym wszystkim brakuje, że nie słyszymy słów Bożych skierowanych do nas.

Gdy zamieszkaliśmy na Popowicach nasz wizerunek

w życiu. Zmieniła się nasza hierarchia wartości. Postawiliśmy Pana Boga na pierwszym miejscu. Nauczyliśmy się Go słuchać, czytając Pismo Święte i żyć tym słowem Bożym na co dzień. Wspólna modlitwa małżeńska pomogła nam zbliżyć się do siebie, lepiej poznać nasze uczucia i wzajemne oczekiwania, nauczyliśmy się ze sobą rozmawiać i siebie nawzajem słuchać. Dziś możemy powiedzieć, że jesteśmy szczęśliwym małżeństwem. To nie znaczy,

że nie mamy problemów i trudności, ale z Jezusem łątwiej jest je rozwiązywać. Pomaga nam świadomość, że wszystko, cokolwiek się dzieje w naszym życiu, jest w Jego rękach i ma swój cel. Pragniemy być świetlanym i pociągającym przykładem dla własnych dzieci w relacjach z Bogiem. Staramy się trzymać zasady św. Augustyna: „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne na właściwym”.

Rita i Szymon Suchański

Warto przeczytać



JAK BÓG POMYŚLAŁ KOŚCIÓŁ

Ks. Kard. Grzegorz Ryś

Kardynał Grzegorz Ryś w trzech obrazach ukazuje fascynującą wizję Kościoła, jakiego chciał Bóg. Pisze o zstępującym z nieba mieście ludzi wolnych i równych sobie, rodzinie tworzącej nowe więzy krwi oraz oblubienicy Baranka. W prosty, przystępny sposób wprowadza nas w te zachwycające przestrzenie, zachęcając, byśmy każdego dnia na nowo odkrywali „jak Bóg pomyślał Kościół”.

Intencje modlitwy żywego Różańca

Styczeń 2024

PAPIESKA

Módlmy się, aby Duch Święty pomagał rozpoznawać dar różnych charyzmatów we wspólnotach chrześcijańskich i odkrywać bogactwo różnych obrządków w łonie Kościoła katolickiego.

PARAFIALNA

Niech Maryja Królowa Pokoju dopomaga nam przewyższać wszelkie podziały i uprzedzenia w rodzinach.

Luty 2024

PAPIESKA

Módlmy się, aby chorzy w terminalnej fazie swojego życia oraz ich rodziny otrzymywali zawsze niezbędną opiekę i wsparcie, zarówno pod względem medycznym, jak i ludzkim.

PARAFIALNA

Módlmy się za zakonników i zakonnice z naszej parafii, aby żyjąc według rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa stawali się znakami królestwa Bożego.

Kalendarium parafialne

>> **5.10** – Spotkanie dyrektorów szkół z terenu parafii z wizytatorem katechetycznym.

>> **6.10** – W ramach misji świętych odbyła się droga krzyżowa ulicami parafii.

>> **7.10** – Na porannej Mszy św. udzielono seniorom i chorym sakramentu namaszczenia.

>> **8.10** – Zakończenie misji świętych prowadzonych przez o. Jarosława Kędzię OMI oraz o. Marcina Szwarca OMI.

>> **11.10** – Wspólnota „Lew Judy” rozpoczęła animację dziesięciodniowego „Kursu Alpha”.

>> **21.10** – o. Tomasz z grupą parafian udał się na pieszą pielgrzymkę do Sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy.

>> **22.10** – o. Kazimierz Lubowicki OMI animował niedzielę misyjną.

>> **26.10** – Odbyła się wizytacja kanoniczna, którą poprowadził ks. bp Maciej Małyga. W czasie Mszy św. udzielił młodzieży także sakramentu bierzmowania. Oprawę muzyczną przygotował Męski Kameralny Chór „Cantilena”.

>> **28-29.10** – Odbyły się zajęcia w szkole pisania ikon.

>> **1-12.11** – We wspólnocie parafialnej modliliśmy się w wypominkach za zmarłych.

>> **9-12.11** – Młodzież ze wspólnoty „Niniwa” uczestniczyła w ogólnopolskim spotkaniu w Kędzierzynie-Koźlu.

>> **18-19.11** – Odbyły się zajęcia w szkole pisania ikon.

>> **14-21.11** – Grupa pielgrzymów udała się do Fatimy i Santiago de Compostela.

>> **19.11** – Przyjaciele misji uczestniczyli w comiesięcznym spotkaniu formacyjnym.

>> **2.12** – Wraz z rozpoczynającym się Adwentem zorganizowane zostały warsztaty przygotowywania wieńców.

>> **3.12** – Caritas parafialna rozpoczęła akcje pomocowe dla najuboższych: sprzedaż świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, rozprowadzanie wieńcy adwentowych oraz zbiórki żywności w kościele oraz sklepach na terenie parafii.

>> **3.12** – Na Mszy św. z udziałem dzieci poświęcone były medaliki dzieciom przygotowującym się do Pierwszej Komunii św.

>> **8.12** – W dniu patronalnym Misjonarzy Oblatów modliliśmy się za wrocławską wspólnotę zakonną. Tego dnia rozpoczął się także jubileusz 25 lecia beatyfikacji bł. Józefa Cebuli OMI

>> **10.12** – Odbył się koncert finałowy 48. Festiwalu Barbórkowego. Wystąpiły chóry akademickie Politechniki Śląskiej w Gliwicach i Politechniki Wrocławskiej, sopranistka Olga Ksenicz, oraz Orkiestra Symfoniczna Zespołu Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki w Wałbrzychu.

>> **10.12** – Gościliśmy o. Piotra Bednarskiego, który przeprowadził kwestę na rzecz budowy kościoła przy parafii prowadzonej przez Misjonarzy Oblatów w Opolu.

OGŁOSZENIA

TWOJE UBEZPIECZENIE W OPTYMALNEJ CENIE!

- KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE
- NA ŻYCIE
- DLA FIRM
- TURYSTYCZNE
- ROLNE

TEL. 510 522 999

OPTIMO
UBEZPIECZENIA



PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA

konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, testy psychologiczne.
www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

FHU „NASZE PODŁOGI” – deski, parkiety, panele, listwy; montaż, cyklowanie; ul. Popowicka 28,
naszepodlogi.pl; Tel. 725 615 008

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN

Tel. 889 938 736

REMONTY – malowanie, gładzie, panele, płyty g/k, instalacje, kafelki, drzwi.
Tel. 518 897 865

MARTER – remonty, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

KUCHARKA na wszelkie rodzinne imprezy okolicznościowe (wesela, chrzciny, komunie i nie tylko).
Tel. 71 355 1878 lub 515 843 252



Godziny otwarcia

poniedziałek – piątek 8.00-22.00

Tel. 668 689 097

michal.wojtkiewicz1@gmail.com

Rzymskokatolicka parafia pw. NMP Królowej Pokoju

ul. Ojców Oblatów 1, 54-239 Wrocław

telefon dyżurny: 507 540 424

e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław

Nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601

Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego

REMONTY – Tel. 507 626 907

naprawy, malowanie, panele.

KRAWCOWA – POPOWICE

Naprawy ubrań, skracanie, wydłużanie, poszerzanie, przeróbki, poprawki, wszywanie zamków.

Tel. 791 652 094

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji.

Tel. 515 700 694

JĘZYK ANGIELSKI – korepetycje, przygotowanie do egzaminów.

Tel. 663 017 429

USŁUGI ELEKTRYCZNE Darek.

Tel. 880 413 951

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji (liceum, szkoła podstawowa).

Tel. 663 017 429

USŁUGI ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, ŚLUSARSKIE, SKRĘCANIE MEBLI (MOCOWANIE PÓŁEK, SZAFEK), MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH I INNE:

naprawa i montaż gniazdek, instalacji oświetleniowej, wymiana i naprawa baterii, umywalk, montaż wodomierzy, wymiana zamków, wkładek.

Tel. 791 761 011

REMONTY – malowanie, gładzie, panele, płyty g/k, instalacje, kafelki, drzwi.

Tel. 518 897 865

LEKCJE ŚPIEWU

solfeżu, teorii muzyki, gry na pianinie, keyboardzie, organach, akordeonie, klarnecie, saksofonie, flecie. Lektury dla dzieci i dorosłych.

MAREK GIERCZAK

Tel. 793 936 800

ANGIELSKI KOREPETYCJE – Udziela korepetycji z języka angielskiego, poziom B2;

Tel. 537 636 500

YOLO English
LEKCJE
JĘZYKA ANGIELSKIEGO
w kilkuosobowych grupach
YOU ONLY LEARN ONCE
Lekcje raz w tygodniu 60 min
40 zł za Lekcję
Osobne grupy tworzone dla przedszkolaków i uczniów (minimum 3 osobowe grupy, decyduje kolejność zgłoszeń)
Przygotowanie do egzaminu ośmioletniej
Zajęcia prowadzone przez anglistkę i psycholog w jednej osobie
Gwarantowana duża dawka gier, zabaw i nowych słówek!
Wrocław, Popowice - ul. Ojców Oblatów 1
YOLO English 733 522 774 lekcje.yologlish@gmail.com

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

KONTAKT: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Błażej Mielcarek OMI

ZESPÓŁ: Remigiusz Bąk, Maja Berkowska, Teresa Ciszewska, Anna Clancy, Tomasz Kapłon, Maria Niewiadoma, Dominika Nowakowska, Bożena Sobota

FOTOGRAF: Anna Zawłódzka, Piotr Janicki

NAKŁAD: 2000 egz.

CENA: Dobrowolna ofiara

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów redakcyjnych. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

MSZE ŚW.

Msze św. w niedzielę i uroczystości:
w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30**
(z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka)
Msze św. w niektóre święta zniesione:
6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30
Msze św. w dni powszednie w kościele św. Jerzego:
6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze św. pogrzebowe.

SAKRAMENT POJEDNANIA – SPOWIEDŹ ŚW.

Okazja do sakramentu pojednania
– w piątek od godz. **15.00 do 18.00** w kościele św. Jerzego;
– kwadrans przed każdą Mszą św.;
– popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o **6.30 i 9.00** w kościele św. Jerzego.
Można umawiać się na spowiedź indywidualną oraz na spowiedzi generalne.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy św. o godz. 13.00. Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).
Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest niezbędnym minimum udzielenia chrztu.

BIERMOWANIE

Do sakramentu bierzmowania przygotowujemy w II klasie szkoły średniej. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚWIĘTA

Do I Komunii św. dzieci przystępują w III klasie szkoły podstawowej. Są dwie grupy: rodzinna i tradycyjna. Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie dewocjonaliów na niedzielnej Mszy św. godz. 11.30 (X, XII, II, IV).

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.
Nauki przedślubne: dwa cykle wiosenny i zimowy; obejmuje spotkania w poniedziałek o godz. 19.00; poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

INNE

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30
Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. 17.00 do 18.00
Księgarnia parafialna: niedziela od godz. 9.30 do 13.00
poniedziałek–piątek od godz. 13.00 do 18.00

SAKRAMENT CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie. Nie jest to sakrament umarłych, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.
Wszyscy chorzy w naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii św. w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym lub telefonicznie.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw należy uzyskać akt zgonu w Urzędzie Stanu Cywilnego i zorganizować termin i miejsce pogrzebu. Do biura parafialnego przychodzimy z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy św. i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

NABOŻEŃSTWA**Adoracja Najświętszego Sakramentu:**

– w pierwszą niedzielę miesiąca od godz. 17.00 do 18.00
– w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00.

Nabożeństwo maryjne pierwszych sobót:

– pierwsza sobota miesiąca, godz. 8.30 różaniec, Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo powołaniowe

– w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą św.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa

– w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy św.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej

– 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

Nowenna do św. Antoniego

– we wtorki na Mszy św. o godz. 9.00.

Nabożeństwo różańcowe w październiku:

– dla dzieci o godz. 17.00,
– dla dorosłych po wieczornej Mszy św.

Wypominki z różańcem za zmarłych

– od 1 listopada, po Mszy św. wieczornej.

Koronka do Miłosierdzia Bożego

– w poniedziałki po wieczornej Mszy św. oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Droga krzyżowa

– piątki w Wielkim Poście: dla dzieci o godz. 16.30,
dla dorosłych o godz. 17.15;

Gorzkie żale

– niedziele w Wielkim Poście o godz. 17.00

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu świętego obchodzimy w drugą niedzielę miesiąca. Msza św. i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00. Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza św. z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.



Przygotowanie wieńcy adwentowych

2 grudnia 2023 r.

14-21 listopada 2023 r.

Pielgrzymka do Portugalii i Hiszpanii





Poświęcenie medalików
3 grudnia 2023 r.

Koncert finałowy 48. Festiwalu Barbórkowego
10 grudnia 2023 r.





Emmanuel

Uwielbiony Pan

Koncert koled i wspólne koledowanie
w Parafii NMP Królowej Pokoju

Święto Trzech Króli
6.01.2024 godz. 19:00
Sala św. Eugeniusza



Zaprasza zespół BŁOC Osfera

Dodatkowo kiermasz i możliwość zakupu Uwielbieniowej cegiełki